Nr. 295 (2123) Warszawa, Poniedziałek 29 października 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 440000.—
bez odnoszenia „ 400000.—
na prowincji miesięcz. 440000.—
Zagranicą „ 800000.—

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 12000
Nekrologi „ 8000
zwyczajne „ 10000
drobne za jeden wyraz „ 5000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy **15.000** mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzyszki, stawcie się! Konferencja kobieco-przedzjazdowa Okręgu Warszawskiego odbędzie się **dziś**, w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu O. K. R. Aleje Jerozolimskie Nr. 6.

Sytuacja strajkowa.

Strajk kolejarzy trwa i rozszerza się. — Zamaskowana militaryzacja kolejarzy. — Stan ruchu kolejowego.

POWOŁANIE KOLEJARZY NA „ĆWICZENIA".

(Wczoraj władze wojskowe w Warszawie zarządziły mobilizację kolejarzy, których powołano na 30-dniowe „ćwiczenia".) Rozesłane do kolejarzy karty powołania dają termin 24-godzinny na zgłoszenie się powołanych, jednak nie do Powiatowej Komendy Uzupełnień, a na zwykłe miejsca zajęć służbowych pracowników kolejowych. Mobilizacji podlegają nietylko strajkujący pracownicy ruchu, ale i kancelaryjni, którzy pracy nie porzucali. Ogłoszenia o mobilizacji rozwieszone zostały na murach budynków kolejowych.

Wszystkie dworce na węźle warszawskim obsadzone są przez wojsko, które pełni służbę wartowniczą. Pozatem kompanje kolejowe usiłują utrzymywać ruch. Dowódcą wojsk kolejowych mianowano mjr. Kowalskiego.

JAK KURSUJĄ POCIĄGI?

Jak tylko wybuchł strajk, pomyślano o tem, aby zmniejszyć do połowy ruch kolejowy. Jednak dyrekcja warszawska była przeciwna odwołaniu 50% pociągów i usiłowano utrzymać ruch w całości, co napotkało na tak ogromne trudności techniczne, że sprawa zmniejszenia ruchu znowu stała się aktualną. Pozatem frekwencja publiczności jest tak słaba, że poprostu nie ma dla kogo puszczać pociągów.

Z dworca Głównego nie odeszły zupełnie pociągi w kierunku Krakowa. Nieliczne pociągi, które odchodziły były prawie puste. Ruch podmiejski utrzymywany był z trudem i był znacznie żywszy. To samo zjawisko powtórzyło się na innych dworcach.

NA PROWINCJI.

Z innych węzłów otrzymaliśmy wiadomości, że strajk trwa i ogarnia coraz to nowe ośrodki.

Na innem miejscu, w sprawozdaniu z wczorajszego wiecu kolejarzy i pocztowców, podajemy przemówienie tow. Kuryłowicza, który podał ciekawe szczegóły o przebiegu strajku.

Strajk pocztowców.

Ponieważ wczoraj, jak zwykle w niedzielę, na poczcie czynne były tylko dyżury, strajku w Warszawie nie rozpoczynano. Prawdopodobnie strajk w dyrekcji warszawskiej wybuchnie dziś. Wczoraj jedynie na telefonach międzymiastowych był częściowy strajk. Można było prowadzić tylko rozmowy urzędowe.

(Strajk, jak dotychczas, ogarnął dyrekcje: krakowską, katowicką, poznańską, bydgoską. Dyrekcje lwowska i lubelska oglądają się na Warszawę.)

Wiec pracowników kolejowych i pocztowych.

Mimo tego, że w sobotę nie wiedziano jeszcze nic o mającym się odbyć wczoraj wiecu i dopiero zapomocą pism został ogół kolejarzy i pocztowców powiadomiony — to jednak wielka sala „Coloseum" zapełniła się po brzegi.

Wiec zagaił tow. Grylowski, który zaproponował prezydjum następujące, p.p.: Puciato (Z. Z. P.), Kubala (Z. Z. M.), Różyczka i Sokołowski (Z. Poczt.) i tow. Grylowski i Wisłocki (Z. Z. K.).

Pierwszy przemawiał prezes Z. Z. K. poseł tow. Kuryłowicz. Jako gruntowny znawca spraw pracowników państwowych na terenie Sejmu, w szczególności spraw kolejowych, mówca we właściwy sobie rzeczowy i wyczerpujący sposób omówił całe zagadnienie bytu kolejarza i pocztowca w dniu dzisiejszym. Omówił historję zabiegów organizacji pracowników państwowych gnębionych drożyzną.

Kiedy p. Witos dał swą słynną odpowiedź „będzie gorzej" — udali się przedstawiciele pracowników do resortowych ministrów ze swymi postulatami, ale i tu odpowiedź była kategorycznie odmowna. W tym czasie strajk kolejarzy i pocztowców rozpoczął się na terenie Małopolski. Związki kolejarzy i pocztowców zmuszone były wobec tego zażądać terminowej odpowiedzi. Rząd znowu wszystkie postulaty odrzucił. Nie pozostawało nic innego jak tylko odnieść się do ogółu. Niektórzy twierdzą, że masa przeszła ponad głowami związków. Jest to nieprawdą. Ogół pracowników zrozumiał, że jeśli ich przedstawiciele nie mogą nic od rządu uzyskać, to w obliczu głodu i nędzy trzeba powiedzieć: *strajk*. I tak też uczynili, chwytając się tej jedynej broni, jaką posiadają.

Sfery burżuazyjne i reakcyjne zwalić chcą całą winę za wybuch strajku na pracowników. Głosy te należy bezwzględnie potępić, gdyż jasną jest rzeczą, że całą winę strajku ponosi rząd, który w sposób bezprzykładny zlekceważył sobie postulaty pracownicze.

Następnie mówca zapoznaje zgromadzonych z sytuacją strajkową w poszczególnych miejscowościach. Mówiąc o rozszerzeniu się strajku mówca oświadcza: W dniu, w którym osławiony p. Landsberg zaofiarował swą ofertę łamistrajkową, dowiedzieliśmy się, że pod jego bokiem w Białymstoku strajk wybuchnął. Dowodzi to, że i w dyr. wileńskiej pracownicy zrozumieli potrzebę wspólnej z nami walki.

Ostatnie wiadomości świadczą, że Rząd w dalszym ciągu bagatelizuje postulaty pracownicze i zamiast usiąść do wspólnego stołu dla omówienia żądań i względnego porozumienia się — Rząd zarządził

cichą militaryzację.

We Lwowie do zmilitaryzowanych kolejarzy, zamkniętych w barakach, przemówił oficer dyżurny, oświadczając, że teraz muszą służbę pełnić pod rozkazami wojskowemi. W razie sprzeciwu działać będą rygory wojskowe. W odpowiedzi kolejarze zrucili z siebie odzież i oświadczyli: dajcie nam broń, by na miejscu popełnić samobójstwo, bo gdy wzywacie nas na ćwiczenia wojskowe, to nie możecie wysyłać nas na parowozy. Rozgoryczenie wśród nich wzrosło ogromnie. Później przybył gen. Jędrzejowski i wzywał do spokoju. Przyrzekł wydać zaliczki, produkty, djety i t. p. Na to odpowiedzieli mu kolejarze, że aczkolwiek pieniędzy potrzebują, to jednak nie przyjmą, gdyż sprawy polepszenia bytu przedłożył Zarząd Główny Związku do Rządu i czekają na ich spełnienie.

W Drohobyczu zmobilizowanych kolejarzy prowadzili żołnierze z najeżonemi bagnetami przez całe miasto, jak gdyby jakąś bandę złodziei.

Taką nas Rząd darzy zapłatą za sumienną i pełną poświęcenia pracę: zamiast chleba — dają nam bagnety.

Następnie mówca odpiera zarzuty gadzinowej prasy, że żądania kolejarzy są wygórowane. W końcu wezwał do spokoju i powagi. Wszelkie przeszkody przezwyciężymy jeśli wytrwamy w walce zgodnie i solidarnie.

Następnym mówcą był poseł z N. P. R. *ob. Ciszak.* Mówca ostro krytykował politykę Rządu, odrzucającą wcale niewygórowane żądania pracowników i piętnuje używanie wojska do łamania strajku. Wstydem jest dla Rzplitej, aby Rząd dla tak niecnej roboty używał wojska! — mówi i wzywa do wytrwania i solidarności.

Trzecim mówcą był *poseł tow. Żuławski.* Mówca nie dziwi się, że jedyną odpowiedzią ze strony pracowników na odrzucenie przez Rząd postulatów — jest walka strajkowa. *Innej drogi nie było.*

Konstytucja gwarantuje prawo koalicji wszystkim obywatelom i żadnych wyjątków nie czyni. Pracownicy kolejowi i poczty lekkomyślnie do walki nie porywają się, zmusza ich do tego tylko ostateczność. Wspominając o militaryzacji mówca oświadcza, że ręce i mózg będą zawsze własnością człowieka wolnego. Proletarjat cały pilnie śledzi walkę kolejarzy i pocztowców i gdyby rząd zastosował jakieś represję, to Centralna Komisja wezwie do poparcia kolejarzy całą klasę robotniczą Polski.

Przemówienie tow. Żuławskiego wywarło ogromne wrażenie.

W końcu wiecu przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Wiec pracowników kolejowych i pocztowych m. st. Warszawy po wysłuchaniu sprawozdania posłów sejmowych o sytuacji strajkowej na kolejach i poczcie, postanawia nadal trwać przy wysuniętych przez Związki Z. Z. P., Z. Z. K., Z. Z. M. i Związek Pocztowców postulatach. Jednocześnie wiec wzywa wszystkich kolejarzy i pocztowców do solidaryzowania się z walczącymi kolejarzami i pocztowcami i do przystąpienia do akcji strajkowej.

Zarazem wiec protestuje przeciwko cichej militaryzacji na kolejach i poczcie, którą rząd bezprawnie zastosował".

Zarobki na kolejach.

ILE ZARABIAJĄ MASZYNIŚCI?

Ostatnio w prasie prawicowej zaczynają się pojawiać artykuły na temat uposażenia pracowników kolejowych, z których szczególnie podkreślane są zarobki maszynistów i to w wysokości zupełnie nieprawdopodobnej.

W N-rze 294 „Gazety Porannej 2 grosze" z dnia 27 b. m. w artykule „Czego żądają maszyniści?". „Ile zarabiają i ile chcą zarabiać", między innemi wskazane są następujące normy uposażeni maszynistów: „Na 1 b. m. maszynista kawaler otrzymał 9.200.000 mk., posiadający małą rodzinę — 11 miljonów, średnią 12.300.000, dużą rodzinę — 13.500.000. Od 1 listopada otrzymają 120% podwyżki, a więc pierwsza kategorja — 20.240.000 mk., druga — 24 miljony, trzecia — 27.060.000, czwarta — 29.700.000 mk.". Jeżeliby uwzględniono godzinowe (w wysokości $^1/_{200}$ części uposażenia za jedną godzinę, co równa się drugiej pensji), wtedy liczby te należałoby podnieść odpowiednio na 40.480.000 mk., 48 miljonów, 54 miljony i 59 miljonów.

Tego rodzaju brednie rozsiewa sławetna „Dwugroszówka", działając w kierunku okłamania opinji publicznej — efektownemi, lecz zarazem i fałszywemi cyframi. Dla sprostowania, a także i dla zapoznania opinji publicznej z faktycznemi zarobkami tychże maszynistów, podajemy ich rzeczywiste zarobki na 1-go października, a także i na 1 listaopada zwiększone o 120%, z dołączeniem godzinowego dotychczasowego i godzinowego, jakiego rzeczywiście domagają się od Rządu.

Na 1 b. m. maszynista kawaler 8-go stopnia płacy w Warszawie otrzymał 4.875.664 mk., posiadający małą rodzinę 6.199.800 mk., średnią 7.177.582, dużą rodzinę 8.178.5002. Od 1 listopada otrzyma 120% podwyżki, a więc pierwsza kategorja 10.726.461 mk., druga — 13.632.960 mk., trzecia — 15.790.680 mk., czwarta — 17.992.704 mk.

Niezależnie od wyżej wskazanych poborów maszyniści otrzymują jeszcze t. zw. godzinowe za ciągłą pracę po za domem (w podróżach). Godzinowe to wynosi obecnie 8.280 mk. za 1 godzinę, a za 200 godzin 8280 × 200 = 1.656.000 mk. Suma ta dla każdej z wymienionych kategorji jest jednolitą.

Jeżelibyśmy do płac na 1 listopada dodali godzinowe w wysokości $^1/_{200}$ części uposażenia maszynisty, albo drugą pensję, tak, jak maszyniści domagają się od Rządu — to otrzymamy z samego godzinowego 10.726.461 mk., t. j. sumę odpowiadającą pensji maszynisty w 8 st. płacy, w Warszawie. Suma ta również dla każdej z wymienionych kategorji jest jed-

nakową i wtedy liczby te należałoby podnieść odpowiednio na 21.452.922 mk., 24.359.421, 26.417.141 i 28.719.165.

Jak widzimy z wyszczególnionych liczb, zarobek maszynistów tak na 1 b. m., jak również i na 1 listopada daleki jest od tego, jaki podała „Dwugroszówka".

Położenie kolejarzy t. zw. dziennie płatnych.

O ile pracownicy kolejowi etatowi, aczkolwiek w zupełnie niedostatecznym stopniu, posiadają pewne zabezpieczenie ze strony państwa w formie ustawy emerytalnej, to dziennie płatni kolejarze żadnego zabezpieczenia na wypadek starości lub kalectwa nie posiadają.

Działanie ustawy emerytalnej na tę kategorję pracowników nie jest rozciągnięte, naskutek czego starsi wiekiem, którzy sterali swe zdrowie w ciężkiej pracy — dosłownie skazani są na śmierć głodową.

Na zasadzie odnośnych rozporządzeń władz kolejowych, wywołanych systemem „oszczędnościowym", wszyscy dziennie płatni powyżej 60 lat pozbawieni są pracy i wyrzucani na bruk.

Wysiłki Z. Z. K., by ustawa emerytalna dotyczyła również wszystkich dziennie płatnych — nie odniosły skutku. Zapewnienia Rządu, że dla pracowników tych opracowana zostanie odrębna ustawa zabezpieczeniowa— pozostały w krainie obietnic.

System oszczędności tryumfuje — mnożą się natomiast wypadki samobójstw z nędzy. Życie na starość o żebraczym kiju lub śmierć z głodu — oto zapłata za długoletnią pracę dla kolejarzy nieetatowych.

W czasie obecnego strajku żądanie zabezpieczenia na starość wszystkich stałych pracowników jest jednem z najważniejszych żądań, którego spełnienia pracownicy z całą stanowczością domagać się będą, albowiem w ich świadomości tkwi przekonanie, że Rząd reakcyjny z własnej inicjatywy nigdy tej sprawy nie załatwi i że pracownicy zdobędą sobie prawo zabezpieczenia im starości i na wypadek nieszczęścia tylko drogą walki.

Polska w niebezpieczeństwie!

Wielka Akademja poselska w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Na wołanie: „Polska w niebezpieczeństwie!" stawiły się wczoraj tłumy, których wielka sala Muzeum nie mogła pomieścić. Pierwszy wołanie to podjął sędziwy tow.

Bolesław Limanowski,

witany długo niemilknącemi oklaskami i okrzykami: Niech żyje!

— Wybraliśmy dla obchodu rocznicy Komisji Edukacyjnej godło „Polska w niebezpieczeńtswie!" — mówił — dlatego, że podobnie jak wówczas tak i dzisiaj ogarniać nas musi trwoga o przyszłość. Wprawdzie nie czeka nas niewola polityczna, ale idzie ku nam sromotna niewola ekonomiczna, do której doprowadza rząd obecny, który swą polityką we wszystkich gałęziach prowadzi kraj do przepaści — do ruiny umysłowej i gospodarczej — do bankructwa moralnego i finansowego.

Rząd też pod pozorem oszczędności grzebie oświatę i naukę, względami partyjnictwa uzależnia stan nauczycielski, roznieca waśnie religijne i narodowe, tłumi wolność słowa, dokonywa nieusprawiedliwionych aresztowań, wprowadza rozstrój do wojska, usuwając z niego najlepszych dowódców, którzy nie chą być mu powolni. A czyni to w czasie, w którym grozi nam niebezpieczeństwo jak w epoce, w której powstawała Komisja Edukacyjna, chwalona wprawdzie przez obecnego ministra oświecenia publicznego, ale przez niego nierozumiana, bo wbrew jej zasadom postępuje.

Komisja Edukacyjna była następstwem skasowania zakonu jezuitów w 1773 r., który miał liczne dobra, gromadzone dzięki wygrywaniu przesądów ludzkich. Dobra te postanowiono przeznaczyć na cele oświaty narodowej. Nie poszło to jednak tak łatwo. Dopiero na sejmie 1776 r. dobra oddano komisji edukacyjnej, której zadaniem było wychowywać nowe pokolenie na nowych zasadach — liberalnych i demokratycznych. Jednem z naczelnych wskazań Kom. Edukacyjnej była wykształcenie nie wyznaniowe, lecz swieckie. Wówczas powiał ożywozy duch w Polsce inny niż ten, który chce dziś ze szkoły polskiej robić szkołę wyznaniową. Wówczas pod ożywczem tchnieniem oświaty wykwitła Konstytucja 3-go maja, wychwalana przez reakcję obłudnie i obchodzona uroczyście tylko dla przeciwstawienia się świętu 1-go maja.

To też, gdy wówczas pod wpływem oświaty wszystko szło naprzód — rząd obecny potrafi tylko jedno — wołać: czekajcie! Zamiast zasilania skarbu — robi się oszczędności na nauce, zamiast reformy rolnej — uzależnia się całe życie gospodarcze państwa od obszarników, zamiast dążenia do równowagi budżetowej kosztem tych, którzy bezzasadnie otrzymują olbrzymie fortuny — obciąża się warstwy najuboższe. Brak ofiarności dla Polski ze strony tych, którzy bez protestu płacili wysokie haracze zaborcom — oto co jest dziś znowu wskazaniem, że Polska jest w niebezpieczeństwie! I dlatego słusznie żąda nasza odezwa ostatnia, że ci, którzy usunąć grożącego niebezpieczeństwa nie potrafią powinni ustąpić! Iść precz!...

Okrzyk ten jednogłośnie powtórzyła cała sala. Następnie zabrał głos

poseł tow. Niedziałkowski

Wielka Komisja Edukacyjna — mówił — była próbą ocalenia Rzeczypospolitej, która, podobnie, jak dziś, staczała się w przepaść. Gdy jednak wówczas magnaci, gmin szlachecki, nie posłuszni wskazaniom, doprowadzili Polskę do 3 rozbioru, dziś wiekopomna rocznica musi być wskazówką, że do ratowania państwa wielkiego trzeba wysiłku. W chwili obecnej wielka fala reakcji dochodzi do najwyższego napięcia, pociągając za sobą niebezpieczeństwo wojny domowej, od której ocaleniem musi być zwycięstwo demokracji — zwycięstwo niemożliwe bez socjalizmu, bo on, stojąc na czele ruchu wyzwoleńczego, jest ostatnią nadzieją ludzkości. Fala reakcji, która wezbrawszy w dniu 11 grudnia po przez mord i pochwalanie mordu, dorwała się do władzy popełniła błąd taktyczny: zawcześnie objęła władze i dlatego szybko doszła do chwili, w której bankructwo staje się faktem dokonanym.

Musimy dokonać wysiłku, aby rząd ten odszedł precz, wziąć na siebie obowiązek i odpowiedzialność za rządy w Polsce, wychodząc z założenia, że bez socjalistów polskich kierować Polską i ratować Polski nikt nie potrafi.

O formie tego obowiązku i tej odpowiedzialności mówić jeszcze trudno, zależy to bowiem w znacznej mierze od poparcia jakiego ogół użyczy partji: im to poparcie będzie większe, tem większy będzie nasz wpływ na rządy.

Jesteśmy w ogniu walk: Sejm to tylko pierwsze okopy, poza któremi na tyłach musi być w rezerwie wielka silna armja robotnicza. Gdy każdy będzie karny, solidarny, ufny w zwycięstwo — zwycięstwo będzie nasze!

Bo Polska nie może się utrzymać, jeśli władzy w niej nie podejmą ci, którzy pracą nauczyli się polepszać własny byt. Oni rozegrać muszą zwycięsko ostatnią wojnę, po której gabinet Witosa przejdzie do historji, gdzie „umarłych swych będą grzebać umarłe"!

Po mowie tej kilkakrotnie przerywanej oklaskami, wszedł na mównicę

poseł tow. Norbert Barlicki.

Pan Witos — rozpoczął — przed Sejmem stanął z pustemi rękoma, przynosząc poza sobą ogrom klęsk. Debata parlamentarna stała się rozprawą sądową. A p. Witos nie umiał odpowiedzieć, co będzie jutro, ale miał odwagę zagrozić, iż będzie zapełniał więzienia!

Okrzyki: Precz z nim! hańba! — przerywają mowę tow. Barlickiego.

P. Witos — ciągnął dalej mówca — ze swymi wspólnikami trwają, czekając aż jakiś cud potrafi ich wydobyć z trzęsawiska. Trwają! Jak dawniej układali się z wrogami i rezygnowali z niepodległości Polski — tak dziś lekceważą interesy Państwa. Dla nich to — jak to powiedział min. Kucharski — niepodległość dostała się zadarmo. Za darmo również dostali Polskę obszarnicy, fabrykanci i zwyrodniali paskarze i dlatego patrzą na Polskę jako na żerowisko.

Lud pracujący zaczyna tracić swą cierpliwość.

Rozszalała się fala strajkowa, ale robotnik polski wśród niej nie o siebie się troszczy, lecz o Państwo i o demokrację. W takiej chwili pan Witos odpowiada na to... rekonstrukcją gabinetu... jaką? Tu mówca charakteryzuje poszczególnych ministrów, p. Korfanty z pałkarzami przeciw robotnikom, p. Dmowskiego, który stał w ukryciu jak Przenajświętszy Sakrament reakcji, starego ugodowca, który frymarczył z Wittem przeciw klasie robotniczej, w carskich dumach rozpierał się z grafami Bobrińskiemi, który traktował Polskę, jako kochankę, oddaną Rosji bez zastrzeżeń, p. Grabskiego Stanisława, tego, co Moskalom we Lwowie składał memorjały, iż Polska nie rości pretensji do Małopolski Wschodniej, p. Kucharskiego, publicznie piętnowanego, jako paskarza, p. Kiernika, człowieka bez zdania, usiłującego pogodzić czarne z białem, z czego wychodzi brud, brukający administrację polską!...

W tych warunkach Polsce istotnie grozi niebezpieczeństwo! Ale ponieważ jesteśmy z tych, co lata stracili na pracy i nie uchylali się od walki — i to niebezpieczeństwo zwyciężymy pod znakiem P. P. S., łamiąc wspólnemi siłami reakcję, tworząc Rząd silny zaufaniem szerokich mas.

Państwo — kończył poseł tow. Barlicki wśród braw i oklasków — można uratować mieniem kapitalistów, obszarników i paskarzy.

Ostatni wreszcie przemawiał wczoraj

pos. tow. Kaz. Czapiński.

Przeżywamy ciężkie chwile — dowodził — nie wiemy, czy w Niemczech zwycięży komunizm czy reakcja i czy pod pokojowym nastrojem, jaki roztaczają Sowiety, nie kryje się to, co pod zamieszczaną w urzędowych „Izwiestjach" ilustracją, wyobrażającą uzbrojonego żołnierza sowieckiego na pograniczu, zdala kilku „polaczyszków" oraz podpis: „Oni ośmielają się przechodzić granice mojej cierpliwości".

W takich warunkach trzeba wytężenia wszystkich sił — trwanie zaś rządu egoizmu i niedołęstwa, wywołującego niezadowolenie mas — grozi Państwu niebezpieczeństwem.

Rząd obecny jest tem niebezpieczniejszy, że szerzy waśń wśród obywateli. Wmawiając w robotnika chrześcijańskiego,

Na marginesie książki Kautsky'ego*)

I.

Jeden z najwybitniejszych myślicieli szkoły marksowskiej, sędziwy Karol Kautsky, ogłosił niedawno dużą pracę, poświęconą sprawie polityki socjalistycznej w powojennym okresie przejściowym. Pod względem formalnym chodziło teoretykowi niemieckiej socjalnej demokracji o niektóre zagadnienia programowe, sporne jeszcze w przededniu połączenia między stronnictwem t. zw. większościowców a niezawisłymi. W wyniku otrzymaliśmy szereg uwag i poglądów, gruntownie uzasadnionych, a dla nas dzisiaj szczególnie aktualnych.

Kautsky jest umysłem przedewszystkiem odważnym. Nie obawia się ani prawdy samej, ani mówienia prawdy. Nie obawia się niepopularności. Trudności olbrzymie, jakie leżą przed socjalizmem, nie przerażają go, ale — przeciwnie — pociągają. Pogardliwie odrzuca frazes „rewolucyjny", za którym kryje się zazwyczaj albo lekkomyślność bez miary, albo tchórzliwa ucieczka od surowej rzeczywistości. Socjalizm musi być realnym; inaczej traci wartość. Przed wojną światową nie było warunków dla szukania dróg, wiodących bezpośrednio do nowego ustroju. Wtedy socjalizm był ideałem; wszelkie konstrukcje na temat przyszłego społeczeństwa nosiły na sobie mniejszą czy większą cechę utopji. Dzisiaj stoimy wobec realnego zadania najbliższych pokoleń, zadania, które wymaga nietylko znajomości praw rozwoju społecznego, ale również wysiłku niebywałego w dziejach i bezgranicznej ofiarności. Kto mówi: rozpętajmy rewolucję, reszta sama przyjdzie, — ten nie rozumie ani marksowskiej metody myślenia, ani tragedji, jaką przeżywa zmęczona, skrwawiona, łaknąca lepszego bytu ludzkość.

Kautsky był i pozostał marksistą. Stara się poruszać w skomplikowanych, powikłanych stosunkach życia społecznego, korzystając niby z nici przewodniej z metody badań Marksa. Niema w nim ani cienia sekciarstwa. Nie sądził nigdy, że Marks przewidział raz na zawsze i rozstrzygnął wszystko. Nie uważa i dzisiaj, by istniało coś wspólnego między nauką a ulubionym sposobem Lenina wyrywania poszczególnych zdań i ustępów z książek i nawet artykułów przygodnych wielkiego twórcy socjalizmu nowoczesnego oraz budowania na tak.. chwiejnym gruncie całych teorji na wzór talmudystów wszelkich sekt i epok **).

W pracy, o której mowa, nasz pisarz porusza wiele rozmaitych problemów. Niepodobna w krótkim szkicu choćby krótko je opisać. Wspomnę tylko o rozdziale, poświęconym konfiskacie i odszkodowaniu („Konfiskation oder Entschädigung", str. 181 i nast.), gdzie dokonana jest rozprawa z hasłem konfiskaty bez odszkodowania kapitału przemysłowego, a więc fabryk, warsztatów i t. p. Kautsky przeprowadza z całym naciskiem tezę, że taka metoda przebudowy społecznej byłaby z jednej strony nagrodą za złe prowadzenie gospodarki, z drugiej zaś uniemożliwiłaby faktycznie uspołecznienie. Ponieważ bowiem to ostatnie może dojść do skutku o tyle, o ile dane przedsiębiorstwo zostaje postawione na odpowiednim poziomie i to bardzo wysokim, kapitalista miałby wyraźny interes w sabotowaniu postępów techniki i organizacji. W wyniku mielibyśmy uwstecznienie gospodarki, ucieczkę kapitalistów i zdolnych, przedsiębiorczych ludzi z przemysłu na rzecz trudniejszej do skontrolowania i ujęcia spekulacji finansowej.

Dłużej natomiast zatrzymam się na sprawie udziału klasy robotniczej w rządach, rewolucji, dyktaturze gwałtu i demokracji.

Przedewszystkiem — stwierdzić trzeba fakt zasadniczy: socjalizm nie powstanie nigdy i nigdzie z dnia na dzień. Żaden, najbardziej misterny dekret nic tu nie pomoże. Pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem przejść musimy przez okres t. zw. pośredni, który według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpoczął się z chwilą wybuchu wojny. Powtóre, socjalizm nie wyrośnie z nędzy; przeciwnie — z wysokiego rozwoju gospodarki kapitalistycznej. I dlatego teoryjka „im gorzej, tem lepiej", świadome niszczenie warsztatów pracy, prowadzić mogą do zbrojnej kontrrewolucji, do faszyzmu, do dyktatury energicznej, uzbrojonej grupy nad bezbronnem, rozbitem społeczeństwem, ale nie do socjalizmu. Jeżeli zaś idzie o formę i zakres objęcia władzy przez klasę robotniczą w okresie przejściowym (pośrednim), bieg myśli Kautsky'ego wygląda następująco:

Marks posiadał doświadczenie wyłącznie rewolucji burżuazyjnych. Inaczej być nie mogło w połowie ubiegłego stulecia. Tak samo te z góry przyjęte tradycyjne wyobrażenia żyją po dzień dzisiejszy pośród socjalistów. W istocie rzeczy *forma* rewolucji proletarjackiej musi się różnić od burżuazyjnej, bo stosunki ekonomiczne, wywołujące pierwszą są zgoła odmienne od tych, które wywoływały drugą. „Każda rewolucja burżuazyjna jest w swoim politycznym punkcie wyjścia walką w kierunku demokracji" (str. 68), ściślej „walką o demokrację" (str. 69). Zaczyna się jako walka nie *klasy*, lecz *trzeciego stanu*, obejmującego różne klasy. Wskutek swoistych cech charakterystycznych ustroju absolutystycznego rewolucje burżuazyjne wybuchały zazwyczaj, jako zjawisko „nieoczekiwane, gwałtowne, katastrofalne, elementarne" (str. 70), w rezultacie bezplanowe i niemożliwe do kierowania. Masa, nieprzywykła do organizacji i posłuchu, kierownictwo, nie zdające sobie sprawy z istotnego układu sił społecznych, równie łatwo wpadają w entuzjazm i przecenianie sił własnych, jak w rozpacz oraz apatję przy pierwszej porażce. Niebawem, w razie zwycięstwa nad absolutyzmem, następuje rozpadanie się „trzeciego stanu" na klasowe odłamy składowe. Władza przechodzi z rąk do rąk, trwa zacięta walka wewnętrzna, „rewolucja pożera kolejno własne dzieci". Najczęściej władzę obejmują na krótki czas proletarjackie i półproletarjackie żywioły wielkich miast, zwłaszcza stolic (Paryża w r. 1792, Wiednia w 1848, Petersburga w 1917), w osobie kierujących nimi grup inteligencji. Taki stan rzeczy nie odpowiada ani społecznym, ani gospodarczym stosunkom; marzenia owych mas, bezgranicznie dalekie od realnej rzeczywistości, nie mogą być ziszczone; gniew zwraca się przeciwko klasom i ludziom, którzy stoją na przeszkodzie: trzeba ich zniszczyć, a wszystko będzie dobrze. W rezultacie — polityka teroru. Ta z kolei skłania do utworzenia nowej silnej armji i silnej policji. Ponieważ rozbite przed chwilą „wyższe" warstwy „trzeciego stanu" nie są w stanie po bankructwie dyktatury grupy skrajnej objąć z powrotem steru, rolę kierowniczą zagarnia dla siebie wódz armji, „ustrój cezarystyczny (bonapartyzm) stanowi, jako przejście do kapitalistycznego panowania klasowego, owoc rewolucji burżuazyjnej" (str. 73).

Tak przedstawia Kautsky w schematycznym skrócie przebieg rewolucji burżuazyjnych, czerpiąc przykłady przedewszystkiem z klasycznej historji Wielkiej Rewolucji Francuskiej, od Zgromadzenia Narodowego z r. 1789, poprzez rząd Rolandystów i dyktaturę jakobińską, aż do Napoleona I, oraz z 1848 — 1849 r. we Francji, zakończonych po rzezi czerwcowej robotników paryskich t. zw. drugiem cesarstwem Napoleona III. Wreszcie po wyczerpaniu się cezaryzmu nadchodzi doba demokracji w granicach i w zakresie, nakreślonych przez ramy kapitalizmu, jako takiego.

(Dok. nast.).

Mieczysław Niedziałkowski.

*) Karl Kautsky: Die proletarische Revolution und ihr Programm (Rewolucja proletarjacka i jej program), Stuttgart — Berlin, 1922.

**) Por. dla przykładu Lenin: Gosudarstwo i riewolucja (Państwo i rewolucja), r. 1917.

że sprawcą jego niedoli jest sklepikarz - Żyd, kapitalizm polski brata się z kapitałem żydowskim: Bankiem Handlowym obok p. Hąci trzęsie dyrektor-Żyd! Chadecki poseł Dobija handluje do spółki z senatorem żydowskim Koernerem. Korfanty wchodzi w konszachty z Boselem — żydkiem z Tarnowa. Gdy mowa o opodatkowaniu akcji p. Wierzbicki staje obok p. Grünbauma, gdy chodzi o monopol tytuniowy ks. Adamski z Poznania popiera p. Szereszewskiego z Grodna — słowem rabin Thon z rabinem Lutosławskim idą razem, gdy chodzi o kapitał. I dlatego klucz do przyszłości Polski musi się znaleźć w innych rękach — musi przyjść rząd, który silną dłoń położy na kapitały egoizmów nacjonalistycznych. A ponieważ interesy Państwa Polskiego zgadzają się z interesami i potrzebami mas pracujących, muszą one wydobyć Polskę z grożącego jej niebezpieczeństwa!

I znowu po tej mowie zabrzmiały huczne oklaski.

Kończąc trzy godziny trwającą akademję, ostatni zabrał głos

poseł tow. Jaworowski,

zapowiadając, że w razie, gdy kongres P. P. S. w Krakowie zostanie odroczony ze względów politycznych, odbędzie się w następną niedzielę podobne zgromadzenie.

Okrzykami: „Niech żyje P. P. S.!, niech żyje demokracja!, niech żyje Piłsudski!" zakończono tłumne zgromadzenie.

Rozchodzono się z „Czerwonym Sztandarem" na ustach. Przed wyjściem zgotowano raz jeszcze gorącą owację tow. Limanowskiemu.

K. P.

TELEGRAMY.

Wiadomości z Niemiec.

PODWÓJNA MIARA.

Berlin, 28 października. (A. W.). — Kanclerz Stresemann wystosował do premjera saskiego, d-ra Zeignera ultimatum, domagające się natychmiastowej rekonstrukcji gabinetu saskiego przez wykluczenie zeń komunistów. Stresemann, jako termin odpowiedzi oznaczył poniedziałek. Ultimatum zredagowane jest w bardzo ostrych słowach, a kanclerz Stresemann w imieniu rządu Rzeszy oświadcza, że przemiana gabinetu saskiego jest warunkiem uznania go za rząd związkowy.

Podczas, gdy ultimatum do rządu saskiego zawiera niemal, że zapowiedź ostrych represji przeciwko rządowi saskiemu, równocześnie wystosowane pismo do rządu bawarskiego utrzymane jest w bardzo łagodnym tonie. Mianowicie w liście tym Stresemann „uprasza" rząd bawarski o przywrócenie w najkrótszym czasie zgodnych z konstytucją stosunków w Bawarji.

ROZRUCHY GŁODOWE.

Düsseldorf, 28 października (P. A. T.). Bezrobotni poczęli plądrować magazyny. Policja rozproszyła tłumy bezrobotnych, dokonując licznych aresztowań. W następstwie tych zajść magazyny zostały zamknięte.

W Bochum bezrobotni usiłowali splądrować składy węgla. W czasie starć, jakie wynikły z policją, było 4 zabitych i 16 rannych.

W Gelsenkirchen policja rozproszyła bezrobotnych, którzy dokonywali plądrowań, przyczem wiele osób raniono.

PRODUKCJA BANKNOTÓW.

Berlin, 28 października (A. W.). — Według ostatnich urzędowych doniesień dla przygotowania papieru na banknoty niemieckie pracuje na 3 zmiany 20 fabryk papieru a samem drukowaniem banknotów zajęte 72 drukarnie poza olbrzymiemi zakładami graficznemi Reichsbanku. Pomimo olbrzymiej produkcji marek niem. w obrocie wewnętrznym odczuwa się nieustanny brak pieniędzy a urzędnicy państwowi otrzymują wynagrodzenie w kilka dni po terminie. Należy zaznaczyć, że miesięcznie rząd wydaje na pensje urzędników półtora tryljona marek niem.

Sprawa odszkodowań.

POINCARE O ANGIELSKIM PROJEKCIE.

San-Pigny, 28 października. (P. A. T.). W mowie, wygłoszonej dziś przy otwarciu pomnika poległych Poincaré powiedział, między innemi: Przewiduję, iż okres wykrętów ze strony Niemiec będzie trwał nadal. Francja stała całkowicie poza wszelkiemi sprawami wewnętrznemi Niemiec i nie zamierza nigdy gwałcić sumienia ludności na terenach okupowanych. Francja nie żywi żadnych zamiarów aneksyjnych, ale nie przestanie domagać się stałych gwarancji bezpieczeństwa.

W sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców powiedział: Uważamy, że niema nic bardziej wskazanego, jak zbadać możliwości płatnicze Niemiec na najbliższą przyszłość. Ale traktat powierzył właśnie komisji odszkodowań sprawę dokonywania od czasu do czasu badań nad zdolnością płatniczą Niemiec. Niema najmniejszego powodu pozbawiania jej tej funkcji.

Czyniąc aluzję do wezwania Baldwina, aby zbadano projekt zebrania rzeczoznawców, stwierdził, że po głębokiem zastanowieniu, doszedł do przekonania, iż zgadza się najzupełniej z premjerem angielskim co do zasadniczej konieczności uregulowania jaknajszybszego kwestji odszkodowań między sojusznikami. Pragniemy, jak Baldwin, aby Stany Zjednoczone brały udział w sprawach Europy i wierzymy, iż im bardziej solidarność ekonomiczna, finansowa i moralna zwiąże stary kontynent z nowym, tem pożyteczniejsze to będzie dla dobra ludzkości.

Komisja odszkodowań będzie mogła przyczynić się do zwołania zebrania rzeczoznawców. Jednakże nie zgodzilibyśmy się nigdy, aby komisja odszkodowań została pozbawiona swoich praw, lub zastąpiona przez inną instytucję, w którejby wpływy francuskie nieproporcjonalnie małe w stosunku do interesów francuskich, zostałyby jeszcze bardziej ograniczone. Doszliśmy do ostatnich granic naszych ustępstw.

NARADA PRZEMYSŁOWCÓW Z WŁADZAMI FRANCUSKIEMI.

Paryż, 28 października (P. A. T.). — Dzienniki donoszą z Düsseldorfu, że wczoraj po poł. odbyła się 6-o godzinna narada przemysłowców niemieckich ze Stinnesem na czele z władzami okupacyjnemi. Według informacji dzienników francuskich należy oczekiwać porozumienia w kwestji dostaw rzeczowych. Niemieccy przemysłowcy wyrazili gotowość natychmiastowego podjęcia dostaw węgla, oraz udzielenia rządowi Rzeszy poręki na odnośne wypłaty, jeżeli władze okupacyjne zredukują podatek węglowy.

— Z Brukseli i Rzymu nadeszły wiadomości, że rządy belgijski i włoski dały odpowiedź przychylną na notę angielską, w sprawie wystosowania do Stanów Zjednoczonych wspólnego zaproszenia do wzięcia udziału w naradach nad kwestją odszkodowań.

Z Międz. Konferencji Pracy.

REFERAT P. SOKALA.

Genewa, 28 października (P. A. T.).— Delegat polski Sokal, przewodniczący 5-ej komisji przedstawił w dniu wczorajszym na plenarnem posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Pracy projekty zaleceń w sprawie międzynarodowych raportów inspektorów pracy. Uchwały komisji zostały przez konferencję przyjęte jednomyślnie.

Gulden Gdański.

Gdańsk, 27 października (P. A. T.).— Dziś wypłacono urzędnikom gdańskim po raz pierwszy dodatek za ubiegły miesiąc w nowych guldenach gdańskich. Senat upoblikował ogłoszenie, według którego czynsz mieszkaniowy regulowany być musi w guldenach gdańskich, przyczem za podstawę służą maksymalne stawki przedwojenne.

Powstanie w Grecji zlikwidowane.

Ateny, 28 października (P. A. T.). — Oficjalny komunikat z dn. 28 b. m. podaje, że ostatnie oddziały powstańców, otoczone przez wojska rządowe, poddały się bezwarunkowo bez rozlewu krwi. Ruch kolejowy będzie jutro podjęty w normalnych rozmiarach.

O współdziałanie czeskich partji socjalistycznych.

Praga, 27 października. (PAT.) (PR.) Specjalna komisja, powołana przez kongres socjalistyczny w Hamburgu, przyjęła rezolucję, wysuniętą przez socjal-demokratyczne partje w Czechosłowacji, czeską i niemiecką, zaznaczając, że obie partje doszły do przekonania, iż połączenie organizacji partji socjalistycznych w Czechosłowacji nie da się w chwili obecnej przeprowadzić. Obie partje uznają skądinąd konieczność wszczęcia wstępnych rokowań w celu ustalenia podstaw porozumienia. Mając to na względzie, obie partje godzą się, aby zgodnie z propozycją komisji hamburskiej utworzony został komitet w składzie przedstawicieli wszystkich grup socjalistycznych Czechosłowacji, należących do międzynarodówki, który to komitet miałby na celu bliższe rozpatrzenie punktów spornych i informowanie komisji hamburskiej o postępach przedsięwziętej akcji.

Kronika polityczna.

Z RADY MINISTRÓW.

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 28 b. m. ukończyła obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1924 oraz wysłuchała sprawozdania p. ministra spraw wewnętrznych o sytuacji strajkowej.

P. WIGDOR KOPP W WARSZAWIE.

M. S. Z. komunikuje: W niedzielę dn. 28 b. m. wicemin. spraw zagranicznych p. Marjan Seyda w obecności dyr. dep. pol. p. Koźmińskiego przyjął p. W. Koppa, członka kolegjum komisarjatu ludowego spraw zagr., któremu towarzyszył poseł Oboleńskij. W godzinnej konferencji stwierdzono z obu stron zdecydowanie pokojowe tendencje obu państw, poczem omówiono sprawy, związane z wykonywaniem traktatu ryskiego. Dalsze szczegółowe rozmowy odbędą się między p. W. Koppem a przybyłym z Moskwy posłem polskim p. Knollem. (PAT).

Z zycia piastowego senatora Hammerlinga.

„Kurjer Poranny" w numerze wtorkowym w dalszym ciągu drukuje rewelacyjne szczegóły z życia piastowego senatora, p. Hammerlinga, tym razem opisując działalność społeczną tego senatora „z Honolulu".

W Wilkes - Barre Hammerling wszedł w kontakt ze związkami zawodowymi robotników, które mu się bardzo przydały z chwilą wejścia w stosunki pieniężne ze światem trustów. Specjalizował się w sztuce „łagodzenia" strajków pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Wynagradzany za to przez pracodawców, wśród mas robotniczych zyskiwał renomę obrońcy interesów robotniczych. Propagandę reklamową rozwijał przytem w sposób rzadko nawet w Ameryce spotykany

Doszło do tego, że żaden dziennik obcojęzyczny z wyjątkiem kilku, nie mógł się obejść bez finansowego poparcia, którego p. Hammerling udzielał wzamian za usługi redakcyjne dla jego interesów. Zmonopolizowawszy w swoich rękach reklamę, uzyskał w prasie wpływ wszechwładny. Agencje konkurencyjne zmusił do oddawania się na usługi jego biura.

Według stwierdzenia jednego ze świadków na śledztwie w Senacie, p. Gabriela, dochody i interesy p. Hammerlinga były otoczone najgęstszą mgłą. Nie wiedział o nich nikt, oprócz sekretarki prywatnej, Niemki. Księgi rachunkowe co roku niszczono. Majątek p. Hammerlinga wzrastał szybko a stosunki jego i „wpływy" zaczęły przybierać cechy olśniewające. Nietylko trust browarników, ale nawet takie kolosy, jak „Standard Oil Company" i „Tobacco Company" zaczęły się liczyć z nim.

Ciekawe tło na p. Hammerlinga rzucają jego stosunki towarzyskie

Stosunki towarzyskie rozszerzał p. Hammerling za pomocą bankietów, wydawanych imieniem „prasy obcojęzycznej". Bankiety te były urządzane z przepychem. Każdy gość otrzymywał piękny upominek. P. Gabriel wspomina o jednym takim bankiecie, urządzonym w 1916 roku na cześć msgra Jelacky'ego. Był na tym bankiecie obecny także kardynał Farley, kilku księży oraz dr. Rummely, pośrednik pomiędzy agentem Bernstorffa, Heinrichem Albertem, a p. Hammerlingiem w wypłacie 200,000 dolarów za koszty z tą odezwą związane. Do znakomitych znajomych p. Hammerlinga należał i sam ambasador von Bernstorff. Treść rozmów von Bernstorffa z p. Hammerlingiem była znana tylko zaufanej sekretarce, Bercie Lefler. Ostatnią wizytę ambasador von Bernstorff złożył p. Hammerlingowi na dwa tygodnie przed ukazaniem się słynnej odezwy.

„Kurjer Poranny" w dalszym ciągu podaje szczegóły akcji propagandystycznej, jaką p. Hammerling prowadził wśród duchowieństwa wszelkich wyznań za wódką. Szczegóły te podawaliśmy już w pierwszym streszczeniu artykułów „Kurjera".

Rewolta wojskowa w Grecji.

W ostatnich dniach Grecja znowu była widownią rokoszu wojskowego, który podług urzędowych źródeł greckich został już zlikwidowany. Na czele ruchu stał 80-letni gen. Metaxas i b. premjer Zaimis, uchodzący za „liberała". Rokoszanom szło o obalenie rządu, sprawującego dyktaturę wojskową przy pomocy komitetu rewolucyjnego, czyli o zmianę jednych rządów wojskowych na inne.

Obecny rząd, jak wiadomo, powstał drogą rewolucji w wyniku przegranej wojny. Wypędzono króla Konstantyna, rozstrzelano jego ministrów i zaprowadzono dyktaturę wojskową z Plastinasem na czele. Rządy te wzbudzały coraz więcej niezadowolenia wśród szerokich mas i doprowadziły przed dwoma miesiącami do poważnych rozruchów i strajku powszechnego w porcie w Salonikach, stłumionego siłą. Wówczas między Plastinasem i Metaxasem doszło do zbliżenia na tle wspólnego niebezpieczeństwa ze strony robotników. Komitet Rewolucyjny miał rozpisać wybory do parlamentu i odstąpić następnie władzę Zaimisowi.

Ale układy obu stron rozbiły się i panująca kasta straciła ochotę wyrzeczenia się władzy. Termin wyborów odwlekano, aż wyznaczono je wreszcie na 2 grudnia. Ale zarazem tak sporządzono ordynację wyborczą, by Metaxas i jego zwolennicy nie mogli się dostać do parlamentu. Oprócz tego nałożono kaganiec na prasę i zabroniono pisać o grzechach rządu. Wobec takiego stanu rzeczy Metaxas wystąpił zbrojnie, ale zamach nie powiódł się.

Różnica między obecnie rządzącą grupą wojskowych, a grupą Metaxasa jest ta, że tamci chcieliby zaprowadzić republikę, podczas gdy Metaxas dąży do przywrócenia monarchji i powrotu do władzy polityków z okresu panowania Konstantyna.

Skutki niedbalstwa obszarników wobec rob. rolnych.

W początkach września r. b. p. Wardęski Ant., właściciel folw. Dalików (pow. Łęczycki) przystąpił do naprawy dachu na walącym się budynku, zamieszkanym przez robotników rolnych.

Ponieważ zaś roboty prowadzone były bardzo powoli, a dom był z surowej gliny, przeto, wskutek ciągłych deszczów, jedna ze ścian dn. 29 września zawaliła się.

Wskutek tej katastrofy *dwuletni Antoni Szymański poniósł śmierć na miejscu. 49-letnia Julja Szymańska została uderzona belką w głowę i plecy, Adam Szymański ma potłuczoną głowę i rękę, Łabuzińska Emilja, leżąca po połogu, wraz z nowarodkiem i dwuletnią córeczką została zasypana gruzami;* nad nimi zawisła belka, opierając się końcami o łóżko i komodę, wobec czego cudem niemal ocalały. Szymański Paweł postradał wszystkie sprzęty domowe, gdyż zostały one zgruchotane.

Większość robotników nie ucierpiała, albowiem na czas remontu przeniosła się do chlewów (dosłownie) i pod gołe niebo.

Oto jak obszarnicy dbają o robotników rolnych.

Rozmaitości.

Para z żywego srebra.

Inżynierzy eksperci w General Electric Co. w Chicago wynaleźli nowy sposób poruszania lokomotywy za pomocą pary, wytworzonej z żywego srebra, zamiast wody. Wytwarzana w ten sposób siła jest 2 razy większa, niż siła pary wodnej, a koszt jednakowy.

Czasopisma nadesłane.

„Jednodniówka 21 p. p.". W dniu 11 listopada r. b. wypada doroczne święto pułkowe „Dzieci Warszawskich". służących w 21 p. p. W związku z tem ukazała się z druku jednodniówka, na której treść złożyły się kartki z życia i działalności pułku tak bojowej, jak też i pokojowej. Znajdujemy tam urywek historji pułku i djarjusz jego wojenny, wspomnienia o poległych, wreszcie życie pułku w dziedzinie kultury i sportu. Wszystko ilustrowane obficie zdjęciami fotograficznemi. przeważnie z frontu. Jednodniówka sprzedawana będzie w cenie 50,000 marek za egzemplarz na dochód poszkodowanych w katastrofie w Cytadeli. Do nabycia w księgarni wojskowej (Nowy Świat Nr. 69).

„Strzelec" Nr. 18 wyszedł z druku. Na treść składają się: Czyny spłać czynem. — T. Cs...y. Fiński Związek Strzelecki. — Muszkiet. Obóz letni młodzieży szkolnej w Chałupach na Helu. — „Siemniczak Es. Er". Po obozie. — J. Co mamy do zrobienia przez zimę. — K. K...ski. Życie sportowe: Sport pieszy. — Sportowiec. W sprawie pięcioboju strzeleckiego. — Przybylik. Piłka nożna. Z życia oddziałów strzeleckich: Zjazd Obwodów: Kraków - Miasto i Kraków - Powiat. — Jelan. Udział „Strzelca" w uroczystości „Sokoła" w Żywcu. Wycieczka na Łyskę strzelczyń żywieckich. — Irena Drohomitecka. Z Obwodu Sosnowickiego. Z Wielunia. — Strzelec z Wielunia. Straszny sen. — Zembak. Pierwszy sztandar Związku Strzeleckiego na Górnym Śląsku. Dział urzędowy: Zatwierdzone oddziały. Program Zjazdu Referentów Oświatowych. Okólnik Nr. 2. Ref. Kult.-Ośw. Bibljografja do programu pracy kult.-ośw. Od Ref: Kult.-Ośw. Notatnik Strzelca: Jak mierzyć. — A. K. Informacje. Sprostowanie. Skrzynka pocztowa. Bibljoteka „Strzelca". Od Administracji. Listy do Redakcji. Szarady, zagadki i konkursy. W odcinku: U krańca tęczy. — Jack London. „Twórczość młodej Polski". — Iskander.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

Dziś o godz. 4 po południu w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o konieczne przybycie.

Sekretarjat generalny.

W poniedziałek, dn. 29 b. m.

Dzielnica Wola — Czyste o godz. 7 wiecz. w lokalu Wolska 44, Tow. Tadeusz Szpotański wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm i komunizm w dobie obecnej". Przed odczytem o godz. 6 po poł. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 wiecz. w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków Tramwajowej Org. P. P. S.

Posiedzenie Sądu Partyjnego przy O. K. R. Warszawskim odbędzie się o godz. 6 po poł. w lokalu Al. Jerozolimskie 6.

DESTYLAT

SHIMMY

Oryginalna Nowość Sezonu

SZUSTOWA.

We wtorek, dn. 30 b. m.

Zebranie Delegatów wybranych przez Org. Warszawską na Kongres Partyjny odbędzie się w lokalu OKR-u o godz. 7 wiecz.

Koło Włókniarzy P. P. S. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Jerozolimy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie Koła Włókniarzy.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Syrokomli 22, tow. S. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Partje polityczne w ruchu robotniczym".

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy przy ul. Czerniakowskiej 193, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków partji. Referat polityczny wygłosi tow. St. Garlicki.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Grójecka 45, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWOD.

We wtorek, 30 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7 odbędzie się konferencja Zarządów Związków zawodowych m. st. Warszawy: 1) Sprawozdanie z akcji strajkowej w kraju. 2) Akcja ekonomiczna: a) minimum płacy, b) przymusowe stosowanie wskaźnika drożyźnianego wyliczanego co tydzień i wypłacanego wstecz, c) sprawa represji wobec ruchu zawodowego.

Wszystkie zarządy Związków obowiązane są przybyć w komplecie.

Sekretarjat W. R. Z. Z.

Zw. Prac. Miejskich. Dziś, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku (Warecka 7/4) odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawskiego.

Ruch kult.-oświatowy.

Warszawski Wydział Młodzieży T. U. R.

W środę, dn. 31 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Wolskiej 44 odczyt tow. Szczęsnego p. t. Wielka Rewolucja Francuska — dla wszystkich kół młodzieży T. U. R. Wstęp wolny.

Wydawnictwa T. U. R. Oddział Warszawski T. U. R. przystąpił do wydawania popularnych broszur oświetlających istotne zagadnienia ruchu robotniczego. Broszury te ukazywać się będą co miesiąc. Obecnie znajduje się pod prasą i w pierwszych dniach listopada ukaże się broszura tow. Hołówki Tadeusza p. t. „Co Niepodległa Polska dała robotnikowi". Broszurę tę nabywać będzie można w Sekretarjacie T. U. R., Warecka 7, od 5 — 7. Cena jednego egzemplarza 10,000 mk. W grudniu ukaże się broszura p. t. „Ustrój współczesny Polski" w opracowaniu d-ra Wyrostka. Broszury T. U. R. winny się znaleźć w ręku każdego świadomego robotnika.

Odczyt Wacława Sieroszewskiego o Japonji. Dn. 30 b. m. o godz. 7½ wiecz. w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, wygłosi Wacław Sieroszewski odczyt „o Japonji". Dochód przeznaczony będzie na rzecz schroniska sierot robotniczych im. H. Dłuskiej w Helenowie i na Instytut głuchoniemych i ociemniałych. Bilety w Księgarni Wendego.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka wobec zbliżającej się zimy uprzejmie prosi towarzyszy o łaskawe zaofiarowanie starego, zużytego obuwia, które po przerobieniu Wydział przeznaczy do użytku dla dzieci. Ofiary składać należy: Warecka 7.

Ruch spółdzielczy

Rada Nadzorcza Kopperatywy „Praca" wzywa członków na zebranie Rady, odbyć się mające w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 6, w dniu 29 b. m. (poniedziałek) w pierwszym terminie o godz. 6 popoł., zaś wrazie nieprzybycia prawomocnej liczby — w drugim terminie w tymże dniu o godz. 7 wiecz. Sprawy b. ważne.

CYRK WARSZAWSKI.
St. Mroczkowski
ul. ORDYNACKA.
Dziś, 8 m. 15
2-gi program sezonu:
Ekspres
Smiechu i Atrakcji.

NA RATY
i za gotówkę
na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe oraz ubiory męskie.
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

Pudry hygieniczne
w czterech odcieniach z silnymi i wykwintnymi zapachami, nieszkodliwe i niedostrzegalne, przylegają do skóry.
WYRÓB APTEKI
M. MALINOWSKIEGO
w Warszawie, Nowy-Swiat 31.

KRONIKA.

STAN POGODY.

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°1; najniższa 6°1.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rano mglisto, temperatura mało zmienna, słabe wiatry południowe

Nowy gmach szkolny. 24 b. m. nastąpiło przejęcie przez Wydział Oświaty i Kultury magistratu m. Warszawy nowozbudowanego gmachu szkoły powszechnej przy zbiegu ul. Konwiktorskiej i Bonifraterskiej. Gmach ten posiada 14 sal, mieścić więc będzie 2 szkoły powszechne, w których znajdzie naukę 1400 dzieci. Otwarcie wykładów w nowej szkole nastąpi w dniach najbliższych. (b.).

O Urząd Zdrowia. Magistrat postanowił zwrócić się do ministerjum zdrowia publicznego, spraw wewnętrznych oraz do Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego o przekazanie magistratowi wszystkich praw b. stołecznego urzędu zdrowia. W myśl tego magistrat przyjąłby wszystkie czynności, należące dotąd do kompetencji Kom. Rządu na m. st. Warszawę, z wyjątkiem organizacji pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych. Obecnie na terytorjum Warszawy działają dwa organy nadzoru sanitarnego: państwowy i miejski. (l.).

Loterja Kasy Literackiej. Organizacja loterji Kasy Literackiej zbliża się do końca. Losowanie publiczne odbędzie się w listopadzie w sali Tow. Kred. m. Warszawy Przed losowaniem odbędzie się wystawa fantów, dostępna dla wszystkich bezpłatnie. Bilety loteryjne po 10,000 mk. nabywać można w biurze Kasy Literackiej, Nowy Świat 41. Dalsze ofiary i fanty przyjmuje biuro Kasy, Nowy Świat 41.

Z „Bratniej Pomocy" S. U. W. W dniu inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, dn. 28 b. m. Bratnia Pomoc S. U. W. urządza wieczorem, o godz. 8 raut w Salonach Resursy Obywatelskiej. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Bratniej Pomocy codziennie od 1 — 2. (Uniwersytet, Krakowskie Przedmieście, tel. 313-82). Cena biletu 200,000 i 100,000 mk. (studenckie).

Posady dla weterynarzy. Sekcja Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych (Warszawa — Wiejska 18) ogłasza następujący wykaz wolnych posad dla lekarzy weterynaryjnych:

1) **W służbie państwowej:** 10 stanowisk kontraktowych lekarzy wet. do walki z zarazą płucną. Uposażenie VI, względnie VII stopnia płac oraz djety przywiązane do zajmowanego stopnia służbowego.

2) **W służbie samorządowej:** a) stanowisko lekarza wet. przy Sejmiku Iłżeckim w Wierzbnie; b) stanowisko objazdowego lek. wet. przy Opatowsko-Sandomierskiem Okr. Tow. Rolniczem; c) 1 ewent. 2 posady miejskich lekarzy wet. przy magistracie m. Krakowa.

3) **W Towarzystwie Akcyjnem „Serohygiea"** w Jeżewie pod Bydgoszczą 2 stanowiska lekarzy weterynaryjnych: a) bakterjologa z poborami według V st. urzędn. państw, b) internisty z poborami według VI st. urzędn. państw. Mieszkanie, opał, światło i utrzymanie na miejscu zapewnione.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zjazd studentów warszawskich z 1863 roku. Wśród grona kolegów, byłych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy, w roku 1883, brali udział w wyrażeniu protestu przeciwko ówczesnej polityce Rządu Rosyjskiego, przeprowadzanej, między innemi, przez kuratora Apuchtina, powstała myśl zwołania Zjazdu Kolegów, uczestników wzmiankowanego ruchu. Termin zjazdu jest projektowany na dzień 8-y grudnia 1923 roku. Szczegółów udzielić może kolega Gustaw Wykowski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 31, m. 2. Koledzy są proszeni o nadsyłanie swoich adresów, pod któremi możnaby ich zawiadomić o szczegółach zjazdu.

O położeniu materjalnem młodzieży akademickiej. Rada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej organizuje w dn. 30 b. m. o godz. 8,30 wiecz. w Uniwersytecie zebranie informacyjne, poświęcone sprawom, związanym z położeniem materjalnem młodzieży akademickiej i organizacją „Tygodnia Akademika" w Warszawie. Zaproszenia na powyższe zebranie otrzymywać można w biurze Rady Naczelnej, Kopernika 41, tel. 147-35 od 9 rano do 3 popoł. oraz przy wejściu w Uniwersytecie.

Zebranie towarzyskie K. W. W. Zaczynając od 30 b. m. Koło Wioślarzy Warszawskich urządzać będzie we wtorki w lokalu Tow. Łyżwiarskiego, Szopena 3/5, zebrania towarzyskie dla członków oraz wprowadzonych gości.

Ze Stowarz. Harcerskiego. Zebrania klubowe Stow. Harcerskiego S. U. W. odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 7,30 — 10 wiecz. w lokalu Zw. Fotografów przy ul. Nowogrodzkiej 27 m. 16. Dyżury Sekretarjatu w poniedziałki, środy i piątki od 12 — 1 w westibulu gmachu głównego uniwersytetu.

Ze Stow. polsko - francuskiego. W poniedziałek, dn. 29-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w Stowarzyszeniu Polsko - Francuskiem (Nowy-Świat 67) Odczyt Profesora Jerzego Kurnatowskiego, p. t.: „Wrażenia z podróży do Francji".

Z Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek, dn. 29 b. m., o godz. 8 m. 30 wiecz., w lokalu Towarzystwa (Jasna 19), odbędzie się odczyt prof. Jana Lewińskiego p. t. „Smith i Ricardo — dwie rocznice".

Narciarstwo. W piątek, dn. 19 b. m., odbyło się (w lokalu W. T. Ł., Szopena 3) Walne Zebranie Warszawskiego Klubu Narciarskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i kasowego oraz omówieniu spraw bieżących, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które dały wynik następujący: prezes mec. J. Główczewski, wiceprezes, inż. St. Zakrzewski, członkowie Zarządu: H. Błaszkowska, B. Mergentalerówna, P. Zborowski, kmdr. Filanowicz, W. Mieczyńska i inż. J. Wojniewicz. Do Komisji Rewizyjnej weszli: p. J Kirchmajer, mec. Chmieliński i M. Zborowska. Zarząd zbiera się co piątek o godz. 8 w lokalu Warsz. Tow. Łyżw., Szopena 3/5 i udziela wszelkich informacji w sprawach Klubu i narciarstwa.

WYPADKI.

Pościg, strzały i ujęcie złodzieja. Przodownik II-go komisarjatu Albert Tuwe, prowadził do komisarjatu zawodowych złodziei, którzy między sobą wywołali awanturę na rogu ul. Piwnej i Wąskiego Dunaju, przyczem jeden z nich Wacław Toniakiewicz (Piwna 7), rzucił się na przodownika Tuwego, oberwał mu szablę, poczem rzucił się do ucieczki. Wtedy przod. Tuwe, po trzykrotnem wezwaniu do zatrzymania się, dał dwa strzały z rewolweru do uciekającego w kierunku ul. Rycerskiej, lecz chybił. Ostatecznie opryszek był ujęty i odprowadzony do komisarjatu.

Śmiertelne zatrucie gazem. Stróżka domu nr. 74 przy ul Pańskiej zawiadomiła policję VI komisarjatu, że lokator tego domu Moszek Brunsztejn od kilku godzin nie wychodzi z mieszkania i że przez szpary w drzwiach czuć gaz. Po otworzeniu drzwi przez ślusarza policja stwierdziła, że mieszkanie jest napełnione gazem świetlnym, wydzielającym się z niezakręconej lampy. Brunsztejna zastano nieprzytomnego na łóżku. Przed przybyciem Pogotowia Brunsztejn zmarł.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Tannhauser".
Teatr Rozmaitości. Dziś „Amfitrjon".
Teatr Reduta. Dziś „Nowy Don Kiszot".
Teatr Letni. Dziś „Dzwonek alarmowy".
Teatr Polski. Dziś „Sen nocy letniej".
Teatr Mały. Dziś „Zwycięzca".
Teatr Komedja. Dziś „Bęben".
Teatr Nowości Codziennie operetka Gilberta p. t. „Tancerka Katia".
Teatr Wodewil. Codziennie „Madame Pompadour".
Teatr Praski. Dziś po cenach zniżonych „Nitouche".
Teatr Stańczyk. Codziennie doskonały program 33-ci p. t. „Aby żyć!".
Teatr Qui pro Quo. Program złożony z 3-ch części, w których bierze udział cały zespół teatru.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczoraj zakończony został sezon jesienny. Publiczność stawiła się bardzo licznie. Kasy totalizatora były stale w oblężeniu. Przebieg niektórych gonitw był dość interesujący. Wyniki następujące:

Gonitwa I dyst 4800 mtr. z przeszkodami: 1) Leonardo wygr. dowolnie, z Confetti jeździec spadł, tot. 1800 mk.

Gonitwa II dyst. 1100 mtr.: 1) Edzio, 2) Circe, 3) Herbun w 1 m. 10 i pół sek. o 2 dł., tot. 1350.

Gonitwa III dyst. 1300 mtr.: 1) Diva, 2) Sonya, 3) Schlingel w 1 m. 22 sek. o 5 dł., tot. 1300, 1250 i 1650.

Gonitwa IV dyst. 1100 mtr.: 1) Electra, 2) Unreclamed, 3) Emir w 1 m. 10 sek. o pół dł., tot. zw. 3750, fr. 1950, 2200 mk.

Gonitwa V dyst. 1600 mtr.: 1) Azalja, 2) Mulhouse, 3) Aldernej w 1 m. 44 sek. o 3 dł., tot. zw. 11,300, fr. 2350, 2100, 1450 mk.

Gonitwa VI dyst. 800 mtr.: 1) Bella Bambina, 2) Valmure, 3) Avanti w 51 sek. o pół dł., tot. zw. 2500, fr. 1350, 1400, 1750 mk.

Gonitwa VII dyst. 2100 mtr.: 1) Heroon, 2) Floramun, 3) Runaway Gierl w 2 m. 19 sek. o szyje, tot. zw. 7900, fr. 2750, 2100 mk.



Dr. med. Zofja Rostkowska
chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 28, tel. 99-29, od 3—5.

Dr. M. Altfeld
Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, płciowe od 9-12 r. i od 5-7½ w.

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
SUKNIE 1.000.000
KOSZULE dam. 1.100.000
KOSZULE męs. zef. 850.000
wielki wybór madepolamów, metkali, wełny
po cenach b. nizkich.
B-cia ZANDER,
88. Marszałkowska 88.

A) Zegary ścienne, daję na raty. Obrączki ślubne złote. Przyjmuje reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Choroby weneryczne, (rzeżączka, szankier, syfilis) skórne leczy specjalista Dr. Borkowski. Twarda 45, mieszkania 2, róg Złotej. Godziny 2—3 i 7—9.

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Tanio—Hurtowo—Detalicznie— Raty. — Skład fabryczny Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Obuwie na raty najlepszych szewców. Obstalunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

300 palt jesiennych i zimowych oraz 500 garniturów marynarkowych wyprzedamy za bezcen. Posiadamy wielki wybór garniturów, kożuszków, futer gotowych i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej jak wszędzie. Sipowski i Majewski. Chmielna 49, II p., front. (Narożny dom przy dworcu głównym).

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.